

Dariusz GRZYBEK

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

dariusz.grzybek@uj.edu.pl

IDEA NARODOWA A USTRÓJ DEMOKRATYCZNY W PUBLICYSTYCE MIECZYŚŁAWA SZERERA

ABSTRACT **The Idea of Nationality and Democracy in Mieczysław Szerer's Writings**

This article analyses political thought of Mieczysław Szerer (1884-1981), one of the few eminent followers of liberal democracy during interwar period in Poland. Szerer was clever analyst of idea of nationality. In his opinion democracy as a political system has been embedded in nationality as concept, which guarantee social cohesion. However nationality being fundamental concept of modernity have its dark side, as a source of conflicts. In this situation international federation of democratic nations is only remedy to negative effects of democracy. Szerer was also fervent critic of interwar dictatorships, he analysed it as unstable and ineffective political systems. He perceived modern society as unstable in deeper meaning, oscillating from democracy to dictatorship. He criticized J.S. Mill's idea of democracy through education, maintaining that the deepest source of instability of modern political systems is contradiction between political equality and economical inequality. Szerer's political thought is analysed in context of his Jewish origin. Although he was manifestly Polish, his identity was in suspicion, this was a silent problem of Szerer's thought.

Key words: Mieczysław Szerer, political systems, democracy, dictatorship, World Federation

Słowa kluczowe: Mieczysław Szerer, systemy polityczne, demokracja, dyktatura, federacja światowa

W dziejach polskiej myśli politycznej pierwszej połowy XX w. niewielu jest konsekwentnych zwolenników liberalnej demokracji. Idea demokracji, różnie zresztą pojmowana, łączona była zwykle z jakimś politycznym radykalizmem. Wśród nielicznych myślicieli tego czasu wolnych od radykalnych tendencji znamienite miejsce zajmuje Mieczysław Szerer (1884-1981), prawnik, znany głównie jako sędzia Sądu Najwyższego po 1945 r., przed tą datą dał się poznać jako uczoney i publicysta polityczny, a także urzędnik państwowy i adwokat¹. Jako publicysta polityczny Szerer był zwolennikiem demokratycznego państwa narodowego, które chciał widzieć jako część światowego związku narodów. Publicystyka Szerera była liberalno-demokratyczną wersją nacjonalizmu, rozumianego nie jako szowinizm etniczny, ale jako sposób myślenia o polityce, w którym dobro narodu jest podstawową kategorią². W jego koncepcji idea narodu prowadziła do demokracji, a obie do projektu powszechnego związku państw. W czasach politycznej aktywności Szerera idee te były skazane na klęskę w większości krajów europejskich, a w warunkach polskich także na marginalizację w debacie publicznej. To ostatnie wynikało tyleż z treści tych idei, ile też z tego, kto je głosił. Można postawić hipotezę, że dla Szerera jego wybory ideowe były sposobem na wyrażenie jednoznacznego akcesu do polskości, jednak bez publicznego omawiania „kwestii żydowskiej”. Pozwalało to na dostosowanie się do postaw polskich elit społecznych, które gotowe były zaakceptować osoby pochodzenia żydowskiego jako Polaków, ale za cenę zerwania z tradycją żydowską³.

Mieczysław Szerer pochodził z krakowskiej rodziny kupieckiej o korzeniach żydowskich. Należał do tej części Żydów krakowskich, która wyraźnie wybrała polską opcję narodową. Wyrazem jego dostosowania się do polskości była zmiana pisowni nazwiska, które wcześniej pisane było Scherer. Ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim, po czym udał się na dodatkowe studia do Berlina i Paryża. Jego celem była wówczas, jak się zdaje, kariera naukowa, a tematem jego badań socjologia prawa. Efektem tych zainteresowań była jego pierwsza książka pt. *Kara. Szkic socjologiczny* (1910), wydana także w wersji francuskojęzycznej. Po wybuchu I wojny światowej Szerer został urzędnikiem Naczelnego Komitetu Narodowego, pracował także w Instytucie Ekonomicznym przy NKN, zaś w roku 1916 spędził kilka miesięcy jako żołnierz w Legionach Polskich. Od 1917 r. był radcą w Prezydium Rady Ministrów Królestwa Polskiego, a po odzyskaniu niepodległości pełnił tę samą funkcję przy rządzie RP. W roku 1927 został urzędnikiem w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, aby już w roku następnym otrzymać dymisję. Rozpoczął wówczas aplikację adwokacką, zaś od 1933 r. prowadził własną kancelarię. Jako publicysta krytykował wówczas obóz rządzący, zwłaszcza jego projekty ustrojowe. Powiązany z kręgami opozycji antysanacyjnej,

¹ T. Latos, P.M. Żukowski, *Szerer Mieczysław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 48, Warszawa–Kraków 2012, s. 261-265.

² Por. A. Walicki, *Czy możliwy jest nacjonalizm liberalny?*, „Znak” 1997, nr 3.

³ A. Hertz, *Żydzi w kulturze polskiej*, Paryż 1961, s. 163 i n.; A. Landau-Czajka, *Syn będzie Lech... Asymilacja Żydów w Polsce międzywojennej*, Warszawa 2006, s. 52-57.

Szerer należał do sympatyków powstałego w 1938 r. Stronnictwa Demokratycznego. Podczas wojny Szerer pozostawał na emigracji, w latach 1942-1945 był członkiem Rady Narodowej powołanej przez prezydenta RP. Popierał wówczas politykę rządów Sikorskiego i Mikołajczyka. W roku 1944 był przez kilka miesięcy redaktorem naczelnym „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza”. W 1945 r. przeszedł na służbę rządu w Warszawie, otrzymał wówczas nominację na sędziego Sądu Najwyższego. Przeszedł w stan spoczynku w roku 1962. Do końca życia uprawiał publicystykę prawniczą, niezmiennie propagując zasady praworządności.

Główny problem w myśli Szerera polegał na tym, że uważał on istnienie wspólnoty narodowej i państwa narodowego za istotny warunek funkcjonowania demokracji. Jednocześnie był przekonany, że wszystkie ludy na ziemi znajdują się w stanie daleko posuniętej współzależności gospodarczej, stąd też warunkiem dalszego rozwoju całej ludzkości jest ustanowienie powszechnego pokoju, najlepiej poprzez zawiązanie uniwersalnego „związku narodów”. Jednak rozwój idei narodowej prowadził także do konfliktów pomiędzy narodami i wzmożenia rywalizacji. Przewycięzenie tej sprzeczności było największą troską Szerera, który właściwie nigdy nie znalazł dobrego rozwiązania swojego problemu. Wydaje się, że sprzeczności zawarte we wzmiankowanych ideach odzwierciedlają nieprzewidywalne problemy świata rzeczywistego. Stąd też publicystyka Szerera jest częścią niekończącej się dyskusji, a jego problematyka jest wciąż aktualna. Istnieją też takie aspekty tej publicystyki, które są zrozumiałe wyłącznie w kontekście swojego czasu. Być może najważniejsze w tekstach politycznych Szerera jest to, czego w nich nie powiedziano. Nieobecnym tematem jest tzw. kwestia żydowska, która musiała interesować potomka wielu pokoleń Żydów polskich. Można się domyślać, że Szerer jako Polak żydowskiego pochodzenia nie czuł więzi z masami żydowskimi, przywiązanymi do swego języka i obyczajów, a zarazem coraz wyraźniej akceptujących przynależność do narodu żydowskiego (różnej od przynależności do wyznania mojżeszowego). Zarazem musiał odczuwać narastające odrzucenie ze strony tej części społeczeństwa polskiego, która nie uznawała „Żydów zasymilowanych” za Polaków. Można sądzić, że w tej sytuacji propagowanie idei ponadnarodowej wspólnoty narodów było reakcją nie wprost na sytuację, w jakiej znalazł się Szerer i wszyscy polscy inteligenści, których polskość była kwestionowana z powodu ich wyznania lub też wyznania ich przodków.

Publicystyka polityczna była w życiu Mieczysława Szerera jednym z kilku obszarów jego aktywności, zarzuconym po powrocie do kraju. Publicystycznym debiutem Szerera była rozprawa *Socjologia wojny* z 1916 r., z kolei po roku 1945 nie mogło być mowy o jawnym i zarazem szczerym wyrażaniu swych przekonań przez niegdysiejszego demokratę. Stąd też w ramach czasowych zamkniętych powyższymi datami zawiera się twórczość Mieczysława Szerera jako publicysty istotnie politycznego. *Socjologia wojny* była czymś pośrednim pomiędzy esejem socjologicznym a manifestem politycznym, wyrażała nadzieję na to, że z toczącej się wówczas wojny wyjdzie świat lepszy, w którym zapanuje trwały pokój. Ukonkretnieniem tych nadziei była krótka broszura *Związek Narodów* z 1919 r. oraz rozprawa *Idea narodowa w socjologii i polityce* z 1922 r. W tych pracach zarysowana została idea narodowa w interpretacji Szerera, jak też jego

koncepcja porządku światowego, którym i później pozostał wierny. W roku 1925 Szerer ogłosił większą rozprawę pt. *Sprawa urzędnicza w demokracji*, w której opowiadał się za profesjonalizacją urzędników państwowych i właściwym docenieniem roli urzędników w państwie demokratycznym⁴. Przy okazji bronił także idei elity politycznej jako pośrednika pomiędzy wolą polityczną wspólnoty narodowej a aparatem państwowym jako tejże woli wykonawcą. Okres pracy adwokackiej przyniósł wypowiedzi Szerera na temat porządku konstytucyjnego i polityki państwa polskiego. Z tego okresu pochodzą broszury *Rząd czy prezydent?; Skok w ciemnię. Rzecz o projekcie konstytucji B.B.W.R.; Polsce grozi pokój*; ta ostatnia zawierała krytykę, przedwczesną niestety, militaryzmu II Rzeczypospolitej. W zbiorze szkiców pt. *Sprawiedliwość* (1936) zawarł Szerer obronę klasycznej praworządności i krytykę ustrojów totalistycznych.

Wreszcie tuż przed wybuchem wojny ukazała się poważna praca publicystyczna *Śmiertelni bogowie. Rzecz o demokracji i o dyktaturze* (1939), dająca nowe sformułowanie wszystkich zasadniczych wątków publicystyki Szerera. W książce tej krytykował on ostro rządy sanacji, a zarazem starał się pokazać istotne powody słabości zwolenników liberalnej demokracji. Przekonywał także, że upadek rządów dyktatorskich jest nieuchronny, zaś odrodzony system demokratyczny będzie trwalszy i jakościowo lepszy od swej poprzedniej wersji. Praca ta nie zdążyła stać się przedmiotem dyskusji publicznej z powodu wojny, dlatego też Szerer nie wywarł większego wpływu na polską myśl polityczną. Dopiero *Śmiertelni bogowie* stali się książką zdecydowanie opozycyjną wobec obozu rządzącego. Wcześniejsza publicystyka Szerera była raczej głosem liberalno-demokratycznej frakcji w ramach sanacji⁵. *Śmiertelni bogowie* zostali wznowieni w roku 2014 w opracowaniu i ze wstępem Adama Puchejdy. Wstęp ten koncentruje się na usytuowaniu myśli politycznej Szerera w kontekście debat z końca XX w., marginalnie tylko wspomniano w nim inne jego pisma⁶. Nadal więc brak osobnego opracowania jego poglądów politycznych. Stąd też zadaniem niniejszego artykułu jest dokonanie analizy myśli politycznej Mieczysława Szerera w kontekście epoki, w której powstała.

INDYWIDUALIZM I WSPÓLNOTA

Myśl polityczna Szerera osadzona była w pewnej koncepcji antropologicznej, którą sam autor przedstawił w *Socjologii wojny*, a w mniejszym stopniu także w innych tekstach. Zgodnie z nią człowiek jest z natury egoistyczny, do egoistycznych zachowań popycha go instynkt, natomiast życie społeczne skłania go do zachowań zgodnych z dążeniami

⁴ O roli Szerera jako ideologa profesjonalnej administracji zob. P. Górski, *Profesjonalizacja administracji państwowej w Polsce 1918-1939. Uwarunkowania społeczne i kulturowe*, Kraków 2011.

⁵ Szerer publikował niekiedy w czasopismach powiązanych ze Związkiem Naprawy Rzeczypospolitej, reprezentującym liberalizujące tendencje w obozie rządzącym. Por. P. Waingertner, „Naprawa” (1926-1939). *Z dziejów obozu pomajowego*, Warszawa 1999, s. 118.

⁶ A. Puchejda, *Odpowiedzialność i polityka wolności. Rzecz o Mieczysławie Szererze*, [w:] M. Szerer, *Śmiertelni bogowie. Rzecz o demokracji i o dyktaturze*, Warszawa 2014, s. 7-25.

wspólnoty⁷. W tym ujęciu normy moralne są wytworem społecznych interakcji, efektem ewolucyjnych procesów, brak im boskiego pochodzenia czy jakiegokolwiek metafizycznej sankcji. Pogląd ten ma korzenie w myśli filozoficznej oświecenia, najlepiej zaś został wyłożony w *Traktacie o naturze ludzkiej* Davida Hume'a. W znacznej mierze kontynuacją tej myśli stała się socjologia przełomu wieków. Szerer wyraźnie pochwalał socjologiczny program badania rzeczywistości społecznej w sposób przedmiotowy, bez pytania o genezę życia społecznego i ostateczne uzasadnienie norm moralnych⁸. Najbliższa Szererowi była ewolucjonistyczna socjologia Ludwika Gumplowicza. Obronie dorobku tego uczonego poświęcił Szerer osobny szkic, opublikowany w 1915 r. w „*Ekonomiście*”. Opowiedział się w nim za programem empirycznie zorientowanej socjologii, który odnajdował u Gumplowicza, przyznając zarazem, że i sam Gumplowicz nie zawsze był mu wierny. Główna zasada tegoż podejścia miała się zawierać w następującej dyrektywie: *Stawać wobec zjawisk współżycia bez cienia jakiegokolwiek uprzedzenia teoretycznego, nie wnosić do ich pojmowania niczego, co by nie wynikało z analizy ich składników*⁹. Główne tezy socjologii Gumplowicza miałyby się zawierać w trzech punktach: (1) człowiek jest z natury społeczny, grupa dominuje nad indywidualnością, (2) ludzkość nieuchronnie dzieli się na zróżnicowane grupy, (3) konflikt i rywalizacja pomiędzy tymi grupami stanowi główną treść procesów społecznych¹⁰. Podobne socjologiczne ujęcie procesów politycznych odnajdziemy w pismach Szerera.

Ewolucja nowoczesnych społeczeństw została ukazana w wywodach autora *Śmiertelnych bogów* jako podwójny ruch, z jednej strony wzrost indywidualizmu, z drugiej narastanie współzależności. Procesy te okazują się wzajemnie sprzężone: *wyswobodzanie jednostki ma za naturalny korelatyw jej skrepowanie na rzecz analogicznego wyzwalania innych*¹¹. Zapewnienie autonomii jednostkom wymaga sprawnego funkcjonowania reguł współżycia społecznego, przede wszystkim zasad prawa. Prowadziło to Szerera do stwierdzenia, że większa wolność wymaga większej dyscypliny, czyli przestrzegania reguł, bo tylko tak można pogodzić wzrost autonomii jednostki ze spójnością społeczeństwa. Indywidualizm okazuje się w tym ujęciu efektem socjologicznych procesów, w których to społeczność kształtuje jednostkę. Jednostka, jako abstrakcyjny nosiciel praw czy uprawnień, nie interesowała Szerera, sens jej bytu jest zawsze udzielany przez społeczeństwo: *poczucie wspólnoty społecznej jest najcelniejszym znamieniem człowieka. Odczuwając więź społeczną, która wyniosła go nad wszelkie stworzenia i uczyniła tem, czem jest, czuje się on najbardziej człowiekiem – arcytworem natury*¹².

Takie ujmowanie relacji między jednostką a społecznością prowadziło do wniosku, że i wspólnota polityczna jest tworem naturalnym. Nie była to naturalność w duchu Arystotelesa ani nawet w rozumieniu Spinozy i oświeceniowych demokratów

⁷ M. Szerer, *Socjologia wojny*, Kraków 1916, s. 12.

⁸ Tenże, *Czy badania socjologiczne się jednoczą?*, „*Ekonomista*” 1911, t. 4, s. 14.

⁹ Tenże, *Uwagi nad teoriami socjologicznymi Gumplowicza*, „*Ekonomista*” 1915, t. 3-4, s. 131.

¹⁰ *Tamże*, s. 145-148.

¹¹ M. Szerer, *Socjologia...*, s. 37.

¹² *Tamże*, s. 46.

(Diderota, Holbacha czy Paine'a), polityczność w rozumieniu Szerera to efekt długotrwałej ewolucji społeczeństwa, której rozumienie oświeślały pisma Darwina, Spencera czy Gumpłowicza. Podstawową wspólnotą polityczną okazywał się naród, co było koncepcją charakterystyczną dla socjologii polskiej. Idea narodu pozwalała bowiem rozważać wspólnotę polityczną pozbawioną własnego państwa, a jednak odróżniającą się od innych. Stąd też pierwsi polscy socjologowie byli zarazem ideologami narodu¹³.

Swoją koncepcję narodu Szerer wyłożył w rozprawie *Idea narodowa w socjologii i polityce* (1922). Autor wyraźnie stwierdził, że głównym problemem społecznym jest pogodzenie wolności jednostki ze spójnością społeczną. Zagadnienie to interesowało go zarówno na poziomie lokalnym, jak i ogólnoludzkim. Idea narodowa była, jego zdaniem, najlepszym pośrednikiem między wartościami uniwersalnymi a egoizmem jednostek. Właśnie funkcja łagodzenia sprzeczności pomiędzy nimi okazuje się główną zaletą wspólnoty narodowej, albowiem: *miłość ludzkości nie jest jeszcze dość treściwa, nie posiada dość czynnej mocy, by skłonić człowieka do ustępliwości i ponoszenia tych wszystkich ograniczeń swawoli, które są warunkiem życia społecznego*¹⁴.

Analizując funkcje wspólnoty narodowej, Szerer podkreślał jej rolę w rozwijaniu twórczych sił ludzkiej natury. Wedle autora *Ideji narodowej* poprzez uczestnictwo w kulturze narodowej ludzie nabywają wartości służące rozwojowi całej ludzkości¹⁵. Co więcej, Szerer powątpiewał w wartość moralną osób pozostających poza wspólnotą narodową: *Doświadczenie codzienne uczy, że jednostki pozbawione świadomości narodowej są wiotkie, że na ogół brak im siły charakteru*¹⁶. Przekonanie to odzwierciedlało raczej socjologiczne idee niż codzienne doświadczenie.

Szerer widział potrzebę wyższych wartości moralnych, nie znajdując jednak dla nich żadnej sankcji religijnej czy metafizycznej, zwracał się do ludzkiej wspólnoty i jej nagromadzonych doświadczeń jako ich źródła. W koncepcji autora *Ideji narodowej* świadomość wspólnoty rodzi poczucie obowiązku: *Człowiek musi działaniem swym stwarzać sobie legitymację narodową [...], pojęcie narodu zawiera w sobie pierwiastek twórczości; aby być członkiem narodu, trzeba działać dlań twórczo*¹⁷. Z kolei harmonizacja wspólnotowości z indywidualizmem dokonać się miała za pośrednictwem demokracji, która wedle Szerera była logiczną konsekwencją idei narodowej.

WSPÓLNOTA NARODOWA I SPOŁECZNOŚĆ KOSMOPOLITYCZNA

Szerer nie był myślicielem systematycznym, nie zostawił traktatu przedstawiającego jego teorię polityczną. Wszelako analiza pism pozwala na rekonstrukcję jego poglądu

¹³ Por. J. Kurczewska, *Naród w socjologii i ideologii polskiej. Analiza porównawcza wybranych koncepcji z przełomu XIX i XX wieku*, Warszawa 1979.

¹⁴ M. Szerer, *Idea narodowa w socjologii i polityce*, Kraków 1922, s. 74-75.

¹⁵ *Tamże*, s. 69.

¹⁶ *Tamże*, s. 44.

¹⁷ *Tamże*, s. 37.

na dzieje ludzkości. Utożsamiał on idee oświecenia z indywidualizmem, z kolei w myśli dziewiętnastowiecznej dostrzegał rozwój idei narodowej. Ta ostatnia przyczyniła się do rozpadu wielonarodowych imperiów, pozwalając zbudować nowy porządek światowy na podstawie państw narodowych, jednocześnie idea narodowa pozwala na harmonizację dwóch wielkich tendencji zdynamizowanych przez oświecenie i rewolucję francuską, to jest indywidualizmu i egalitaryzmu. Jak pisał: *Hasło wolności i równości uzupełniają się wzajemnie z hasłem narodowości i dopiero ich zespolenie zabezpiecza taki rozwój ludzkości, w którym mnożą się i dobra kulturalne, i szczęśliwość jednostek*¹⁸.

Wspólnota narodowa pozwala ograniczyć dezintegracyjne skutki demokratyzacji, z kolei demokracja utrudnia wykorzystanie wspólnoty narodowej w interesie niektórych tylko klas społecznych. Podkreślając wszelkie pozytywne funkcje idei narodowej, Szerer nie ukrywał jednocześnie, że nacjonalizm posiada potencjał negatywny, może prowadzić do nienawiści i konfliktów¹⁹. Jednak ambiwalencja wobec idei narodowej jest w pismach Szerera prezentowana ostrożnie. Jego zdaniem idea narodowa może być użyta zarówno do budowania szczęśliwej przyszłości, jak i na szkodę ludzkości. Stąd wynikał wniosek, że może się ona przyczynić do postępu ludzkości pod warunkiem ustanowienia ładu międzynarodowego, w którym konflikty między narodami zostaną ograniczone, a jawne wojny wyeliminowane.

Projekt ładu demokratycznego na poziomie państwa narodowego jest w myśli Szerera wyraźnie związany z ideą powszechnego i trwałego pokoju między narodami. Pierwszą jego publikacją na ten temat była mała broszurka pt. *Związek Narodów* z 1919 r. Nie była to po prostu publikacja popularyzująca ideę powstającej właśnie Ligi Narodów, nawoływała ona do czegoś więcej, do zrealizowania idei społeczności kosmopolitycznej, przedstawionej niegdyś przez Kanta w *Do wiecznego pokoju* i *Metafizyce moralności*. Zdaniem polskiego demokraty pokój w epoce przed wielką wojną oparty był na fałszywych podstawach. Po pierwsze, spodziewano się, że więzi handlowe uczynią wojnę nieracjonalną, stąd rozwój handlu między narodami wyeliminuje wojny, co okazało się złudzeniem. Po drugie, pokój oparty na zbiorowej hegemonii imperialistycznych mocarstw był nie do przyjęcia dla wielu mniejszych narodów. Paradoksalnie wielka wojna między mocarstwami stworzyła perspektywę trwałego pokoju: *Dopiero wojna światowa, rozburzywszy państwa wielonarodowe i powołując oddzielne i samoistne narody do samodzielnego życia państwowego, usunęła dotychczasową zaporę i postawiła zagadnienie organizacji pokoju na właściwej płaszczyźnie*²⁰. Zwycięstwo zasady narodowej pozwala więc na oparcie pokoju światowego na stabilnych podstawach, wszelako istotą tego pokoju jest trwałe ograniczenie suwerenności państw narodowych na rzecz Związku Narodów²¹. W ten sposób Szerer usiłował poradzić sobie z dwuznacznością idei narodowej, miała ona służyć jako szczebel do osiągnięcia stanu Kantowskiej społeczności kosmopolitycznej. Tylko w jej ramach zdawała się pożyteczna dla całej ludzkości.

¹⁸ Tamże, s. 76.

¹⁹ Tamże, s. 128-132.

²⁰ M. Szerer, *Związek Narodów*, Warszawa 1919, s. 6.

²¹ Tamże, s. 9.

W analizach Szerera występują dwa warunki utrwalenia przyszłego Związku Narodów: powstanie ponadnarodowego ośrodka siły i zacieśnienie współpracy gospodarczej między narodami. W obu przypadkach autor pozostawia wiele niedopowiedzeń. Warunkami powodzenia idei uniwersalnej federacji miały być powszechność związku oraz odrzucenie prawa do użycia siły przez państwa członkowskie²². To państwa miałyby się podporządkować woli Związku jako całości. Szerer pisał o tym jednoznacznie: *Myślą podstawową Związku Narodów jest, jak wiadomo, wprowadzenie przymusu organizacyjnego w stosunki międzypaństwowe*²³. Kto jednak miałby dysponować środkami przymusu, tego autor nie przesądza. Podjęcie tej kwestii wymagałoby rozstrzygnięcia, czy środki te będą w dyspozycji jakichś organów ponadnarodowych, czy też raczej pozostaną w dyspozycji państw członkowskich. Przyjęcie tej drugiej ewentualności prowadzi do kwestii hegemonii. Państwa, posiadając różną siłę, w różnym też stopniu mogłyby ją stosować. Utrzymanie spoistości Związku Narodów wymagałoby istnienia wyraźnej hegemonii, co jednak byłoby powrotem do sytuacji sprzed I wojny światowej, kiedy pokój wynikał z podziału wpływów pomiędzy wielkimi mocarstwami. Tymczasem Związek Narodów miałby być czymś jakościowo różnym od zbiorowej hegemonii mocarstw. Szerer pominął te fundamentalne problemy w swoich wywodach, miał jednak świadomość, że powszechna światowa federacja jest jedynie ideą. Wyraźnie przyznawał, że Liga Narodów jest tylko niedoskonałą namiastką postulowanego związku światowego²⁴. Do czasu jego powstania zarówno prawo międzynarodowe, jak i stosowanie zasad moralnych w relacjach między państwami pozostają tylko postulatami²⁵.

We wstępie do broszury *Związek Narodów* Szerer odrzucił tezę, że rozwój handlu, zwiększając współzależność pomiędzy narodami, prowadzi do trwałego pokoju²⁶. Jednak już w jej zakończeniu sugerował, że powstanie światowej federacji będzie sprzyjało pogłębieniu współpracy gospodarczej, co z kolei powinno utrwalić pokój. W warunkach uniwersalnej federacji energia ludzka nie będzie zużywana na wydzieranie sobie zasobów, lecz zostanie zużytkowana w ramach światowego podziału pracy, co pozwoli wyzyskać możliwości rozwoju gospodarczego²⁷. W rezultacie: *Związek Narodów tworzy ze świata cywilizowanego współpracującą jedność*²⁸.

Jakkolwiek perspektywy gospodarczego zjednoczenia świata zostały tu nakreślone bardzo ogólnikowo, myśl Szerera rysuje się dość jasno: ustanowienie pokoju przyniesie ze sobą racjonalną organizację gospodarczą świata, co pozwoli ujawnić twórcze możliwości systemu kapitalistycznego. Uzyskany w ten sposób postęp materialny utrwali polityczną jedność całego rodzaju ludzkiego. Inaczej mówiąc, Szerer odrzucał liberalny pacyfizm w mocnej wersji, wyraźnie jednak uznawał go w wersji słabej. Nie sądził, aby

²² *Tamże*, s. 14-15.

²³ M. Szerer, *Idea narodowa...*, s. 89.

²⁴ *Tamże*, s. 100-101.

²⁵ *Tamże*, s. 117-118.

²⁶ M. Szerer, *Związek...*, s. 5.

²⁷ *Tamże*, s. 13.

²⁸ *Tamże*, s. 14.

ewolucja ludzkości w sposób spontaniczny zmierzała do trwałego pokoju, uważał jednak, że raz ustanowiony pokój oparty na zbiorowej woli mocarstw zostanie utrwalony dzięki rozwojowi gospodarczemu, który będzie skutkiem pokoju²⁹.

Optymizm publikacji Szerera z lat 1919-1922 był wyraźnie umiarkowany. Autor stwierdzał, że ludzkość nie stworzyła jeszcze prawdziwej społeczności międzynarodowej, wciąż w relacjach międzynarodowych dominuje siła. Jednocześnie był przekonany, że poziom współzależności, jaki osiągnęła ludzkość, wymaga jakiegoś systemu zbiorowego bezpieczeństwa i zaufania pomiędzy państwami. Zwolennikiem takiego systemu pozostał także w czasie II wojny światowej, kiedy to uczestniczył w polskim życiu politycznym na emigracji.

Z wielkim sceptycyzmem odniósł się natomiast Szerer do planów powojennej federacji środkowoeuropejskiej, które budziły wielkie nadzieje polskiej elity uchodźczej, wśród których najbardziej zaawansowana była idea federacji łączącej Polskę i Czechosłowację³⁰. Federacja obejmująca kilka krajów nie wydawała mu się dobrym rozwiązaniem ani dla Polski, ani dla świata. Powstanie państw federacyjnych nie eliminuje bowiem możliwości konfliktów i wojen pomiędzy tymi federacjami³¹. Udział Polski w ewentualnej federacji środkowoeuropejskiej mógłby mieć i ten skutek, że osłabiłby związki Polski z Zachodem, które w opinii Szerera były bardzo potrzebne odrodzonej Polsce³². Interesujące są też uwagi Szerera dotyczące dynamiki związków federacyjnych, uważał on, że wszelkie federacje będą przejawiały tendencję do centralizacji, podobną do tej, jaką można było zauważyć w dziejach Stanów Zjednoczonych. Rozwój gospodarczy i narastanie kwestii społecznych mnożą bowiem sprawy, które sprawnie można rozwiązać jedynie na szczeblu centralnym. To zaś mogłoby się obrócić przeciw interesom polskim: *w razie wejścia Polski w jakąś federację na większą skalę – a więc taką, jaka jedynie może mieć poważne znaczenie dla polityki europejskiej – czeka ją nie tylko niepewność co do tego, jakie będzie zasadnicze nastawienie kierownictwa centralnego wobec interesów polskich, ale jeszcze coraz więcej tych interesów przechodzić będzie pod wpływ problematycznego kierownictwa*³³.

Wedle Szerera za wcześnie było na rezygnację z narodowej suwerenności, gdyż narody europejskie do tego nie dojrzały. Nawet jeśli czas wojny sprzyja śmiałym pomysłom, to jednak zapewne po wojnie entuzjazm opadnie, dojdzie natomiast do

²⁹ Definicję i dzieje liberalnego pacyfizmu przedstawiłem w: D. Grzybek, *Handel i pokój. Geneza i ewolucja liberalnego pacyfizmu*, Kraków 2015.

³⁰ Zob. J. Skodlarski, *Epilog układu Sikorski-Beneš. Z dziejów polsko-czechosłowackich w latach 1939-1949*, Łódź 1988, s. 9-65; T. Kisielewski, *Federacja środkowo-europejska. Pertraktacje polsko-czechosłowackie 1939-1943*, Warszawa 1991; J.R. Sielezin, *Idea federacji polsko-czechosłowackiej jako element gry politycznej w latach 1939-1943*, [w:] *Europa Środkowo-Wschodnia w polskiej myśli politycznej*, red. M. Dymarski, R. Juchniewicz, Wrocław 2004, s. 127-158; M.K. Kamiński, *Edvard Beneš kontra gen. Władysław Sikorski. Polityka władz czechosłowackich na emigracji wobec rządu polskiego na uchodźstwie 1939-1943*, Warszawa 2005, s. 106-163; T. Lane, M. Wolański, *Poland and European Integration. The Ideas and Movements of Polish Exiles in the West, 1939-91*, London 2009, s. 19-57.

³¹ M. Szerer, *Federacje a przyszłość Polski*, Londyn 1942, s. 9-10.

³² *Tamże*, s. 38.

³³ *Tamże*, s. 21.

tradycyjnej rywalizacji mocarstw o wpływy. Stąd też: *zaprzątanie sobie głowy federalizmem jako sposobem uporządkowania życia europejskiego [...] jest na długo jeszcze częścią zabawą*³⁴.

Przestrzegając przed polityką opartą na iluzjach, Szerer nie miał zarazem wątpliwości co do tego, że polityczne zjednoczenie Europy byłoby stanem pożądanym, bez wątpienia zaś oznaczałoby ustanowienie trwałego pokoju³⁵. Pomiędzy tym stanem docelowym a systemem międzynarodowej anarchii należałoby ustanowić po wojnie jakąś „formę przejściową”, która mogłaby przypominać ulepszoną Ligę Narodów. W tej nowej organizacji autor proponuje wprowadzić głosowanie większością, winna ona posiadać także organy wykonawcze, których brakowało dawnej Lidze³⁶. Jak się wydaje, w roku 1942 autor tych uwag wciąż wyobrażał sobie, że po wojnie zostanie ustanowiony w Polsce demokratyczny porządek ustrojowy, zaś państwo polskie będzie rzeczywistym sojusznikiem zwyciężskich mocarstw.

Kantowska z ducha idea światowego związku państw odgrywa ważną rolę w myśli politycznej Mieczysława Szerera. Tylko taki związek, gwarantujący pokój międzynarodowy, pozwalał w jego koncepcjach ograniczyć negatywny potencjał idei narodowej. Wspólnota narodowa w opinii Szerera była czymś nieuleczalnie dwuznacznym, zapewniała spójność społeczną i stwarzała warunki do funkcjonowania ustroju demokratycznego, jednocześnie jednak mogła służyć do mobilizacji sił przeciwko innym narodom. Wprawdzie pisząc, wprost wypowiadał się głównie o pozytywnych stronach idei narodowej, wspominał jednak o jej ciemnych stronach. Zaś jego wywody o światowym związku narodów wyrażały przekonanie, że tylko w ramach takiej uniwersalnej federacji idea narodowa może pracować dla dobra ludzkości. Idea ta należała do niezmiennych elementów myśli politycznej Szerera, niezależnie od tego, co aktualnie sądził o wykonalności tego typu planów.

ZMIENNOŚĆ USTROJU POLITYCZNEGO I PERSPEKTYWY DEMOKRACJI

W opinii Szerera wspólnota narodowa dostarczała społecznych podstaw do funkcjonowania ustroju demokratycznego. Szerer w całym omawianym okresie niezmiennie był zwolennikiem konstytucyjnej republiki o demokratycznym charakterze. Nie był entuzjastą demokracji, nie przejawiał tendencji do idealizowania ludu, który postrzegał jako pogrążony w ignorancji, podatny na manipulację i skłonny do emocjonalnych zachowań. Jednocześnie uważał, że masy są zdolne do uczenia się, demokratyczne społeczeństwo posiada potencjał samonaprawy, zaś dobrze skonstruowany porządek konstytucyjny może przyczynić się do utrwalenia demokratycznego charakteru państwa.

³⁴ *Tamże*, s. 33.

³⁵ *Tamże*, s. 35.

³⁶ *Tamże*, s. 43-50.

Demokracja Szerera nie miał oparcia w jakiejś filozofii politycznej, w jego opinii demokracja jest przede wszystkim faktem społecznym, z którym należy się liczyć³⁷ (demokracja rozumiana raczej jako układ stosunków społecznych niż porządek konstytucyjny). Ustój demokratyczny postrzegał Szerer jako wynik ewolucji nowoczesnych społeczeństw, akceptacja tegoż była dlań w większym stopniu konsekwencją racjonalnej analizy rzeczywistości społecznej niż przedmiotem ideowego wyboru. Zaletami demokracji, wedle Szerera, była możliwość wyrażania dążeń oraz interesów społecznych, a także wytwarzanie więzi łączącej obywatela z państwem. Alternatywą dla demokracji mogła być tylko dyktatura, z zasady mniej sprawna w rozwiązywaniu problemów społecznych, skłonna do wywoływania konfliktów międzynarodowych i generująca niezadowolone mas, znajdujące w końcu ujście w dramatycznych przewrotach społecznych. Opcja na rzecz ustroju demokratycznego była w myśli Szerera kwestią racjonalnego wyboru zbiorowego, w znikomym stopniu konsekwencją dążenia do ideału.

Opowiadając się za ustrojem demokratycznym, Szerer zdecydowanie krytykował ideę „wychowywania” ludu do demokracji. Co ciekawe, odrzucał w tym przypadku wskazania bliskiego sobie Johna Stuarta Milla, którego *Autobiografię* przełożył na język polski³⁸. Mill w swych *Rozważaniach o rządzie reprezentatywnym* przestrzegał przed skutkami ignorancji i nieodpowiedzialności ludu, który należałoby poddać intensywnej edukacji, zanim zostanie on dopuszczony do życia politycznego³⁹. Szerer natomiast krytykował pomysły edukowania ludu przed nadaniem mu praw politycznych; jedyną edukacją polityczną, jakiej masy potrzebują, było w jego opinii samo uczestnictwo w demokratycznym procesie politycznym. W broszurze *Rząd czy prezydent?* z 1929 r. pisał: *Niestety, tak już właśnie jest, że edukacja polityczna ludu zaczyna się od uniwersytetu. Na nic się zdadzą dowodzenia nielogiczności takiego procederu: nie było jeszcze przykładu, aby lud pozwolił pedantom przeprowadzić się po stopniach wyszkolenia i cierpliwie przechodził z klasy do klasy*⁴⁰. Uwagi w tym samym duchu znajdziemy w książce *Śmiertelni bogowie*, wydanej 10 lat później: *Trzeba zdać sobie sprawę, co wolimy: dać demokrację choćby niedojrzałemu ludowi i pozwolić mu na początek nadużywać wolności, ale zarazem mądrzeć po szkodzie; czy też utrzymywać masy w duchocie politycznej i moralnej, która – jak uczą dzieje – później czy wcześniej doprowadza je do potwornie niszczycielskiego buntu*⁴¹. Opowiadając się za przyznaniem mas pełnych praw wyborczych, jednoznacznie rozumianych jako prawo rzeczywistego wyboru reprezentujących je polityków, Szerer wyraźnie też opowiadał się za nadaniem demokracji formy konstytucyjnej i parlamentarnej republiki.

W publicystyce Szerera emancypacja mas posiada swoje ścisłe granice określone porządkiem konstytucyjnym. Masy winny posiadać kontrolę nad swymi wybraniami,

³⁷ M. Szerer, *Rząd czy prezydent?*, Warszawa 1929, s. 43-44.

³⁸ J.S. Mill, *Autobiografia*, przeł. M. Szerer, Warszawa 1932.

³⁹ Tenże, *O rządzie reprezentatywnym*, przeł. G. Czernicki, [w:] tenże, *O rządzie reprezentatywnym. Poddaństwo kobiet*, red. przekładu J. Hołówka, Kraków 1995, s. 59-66 i 159-162.

⁴⁰ M. Szerer, *Rząd...*, s. 60.

⁴¹ Tenże, *Śmiertelni bogowie...*, s. 54.

jednak codzienne uprawianie polityki należy do wyselekcjonowanej elity⁴². Rozumienie istoty demokratycznego systemu politycznego przez naszego bohatera bliskie było późniejszym sformułowaniom Schumpetera i Lipseta. Istota zwierzchniej władzy ludu polega na możliwości zmiany ekipy rządzącej za pomocą procedur wyborczych⁴³. Ważna jest też jawność działania władz, umożliwiającą ich ocenę. Szerer nie był zainteresowany żadnymi formami demokracji bezpośredniej, parlament i rząd traktował jako najważniejsze instytucje polityczne, imponował mu anglosaski system dwupartyjny.

W swej publicystyce z przełomu lat 20. i 30. skłonny był potępiać dominację parlamentu w ustroju Polski wedle konstytucji z 1921 r. Jednak modyfikacje ustroju, jakie zalecał, były w gruncie rzeczy nieznaczące. Zgodnie z propozycjami ustrojowymi Szerera władza winna być skoncentrowana w Radzie Ministrów, której należałoby zapewnić stabilność działania. Służyć temu miałyby przepis ograniczający możliwość głosowania nad odwołaniem rządu do jednego tylko w ciągu roku⁴⁴. Kontrolę nad Radą Ministrów winien sprawować premier, do którego należy dobór ministrów. Koncentracja władzy wykonawczej w ręku premiera powinna współistnieć z kontrolą parlamentu. Na tym właśnie miałyby polegać sekret skutecznej władzy w systemie demokratycznym: *Nad naczelnikiem rządu parlament posiada nadzór, nie potrzebuje więc obawiać się jego samowoli i może mu dać uprawnienia czyniące zeń istotnego kapitana okrętu rządowego. Skupienie w ręku premiera większej, niż dotąd, ilości atrybutów skutecznej władzy należy uważać za bardzo pożądane: jest to zgodne i z potrzebą praktyczną i z teorią demokratycznej władzy*⁴⁵. Prezydent miałyby pełnić funkcję arbitra w chwilach kryzysu, stąd winno mu przysługiwać prawo do rozwiązania izb ustawodawczych i odwołania rządu bez konieczności kontrasygnaty⁴⁶. Jednak pozostałe decyzje głowa państwa winna podejmować za kontrasygnatą premiera, czyli za jego zgodą. Szerer opowiadał się za dwuizbowym parlamentem, sądził, że przy wyborach do obu izb winno obowiązywać powszechne prawo wyborcze, przy czym sejm należałoby wybierać w głosowaniu proporcjonalnym (jak to było ówczesnie), senat miałyby zaś stanowić reprezentację różnych grup społecznych i zawodowych⁴⁷. W kwestii prawa wyborczego Szerer zmienił z czasem zdanie, opowiadając się w końcu za systemem większościowym⁴⁸. Argumentując na rzecz sprawnego rządu demokratycznego, autor *Skoku w ciemnię* poddał krytyce propozycje ustrojowe obozu rządzącego, pokazując, że sanacyjna koncepcja wzmacniania ustrojowej pozycji prezydenta służyła istotnie maskowaniu dyktatury.

⁴² Tamże, s. 122.

⁴³ J.A. Schumpeter, *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*, przeł. M. Rusiński, Warszawa 1995, s. 336-341; S.M. Lipset, *Homo politicus. Społeczne podstawy polityki*, przeł. G. Dziurdzik-Kraśniewska, Warszawa 1995, s. 48.

⁴⁴ M. Szerer, *Rząd...*, s. 57.

⁴⁵ Tenże, *Skok w ciemnię. Rzecz o projekcie konstytucji B.B.W.R.*, Warszawa 1932, s. 40.

⁴⁶ Tamże, s. 35-38.

⁴⁷ M. Szerer, *Rząd...*, s. 65-66.

⁴⁸ Tenże, *Śmiertelni bogowie...*, s. 125-126.

Stosunek Szerera do ustroju demokratycznego w Polsce uległ ewolucji. W pierwszych latach niepodległej Polski cechowała go pewnego rodzaju wyrozumiałość dla niedoskonałości ustroju, który dopiero co został ustanowiony wraz z odrodzeniem państwa. Doświadczenie krajów zachodniej Europy nakazywało sądzić, że: *Trzeba demokracjom pozostawić czas na ulepszenie swych urzędzeń i wychowanie ludzi, którzy posługują się temi urzędzeniami – czas, który musi być tem dłuższy, im większe masy wchodzi w grę*⁴⁹. Później Szerer zdawał się wiązać pewne nadzieje z ozdrowieńczą misją „wielkiego człowieka”, czyli Piłsudskiego. Jeszcze w 1929 r. pisał, że przewrót majowy *otworzył drogę naprawie*⁵⁰. Potępiał przy tym porządki przedmajowe, zapewniając, że *nieokiełznana demokracja rujnuje gospodarkę państwową*⁵¹. Podkreślał jednak, że misja wybitnej jednostki jest czymś wyjątkowym, zaś Polska potrzebuje trwałego ustroju konstytucyjnego⁵².

Wydarzenia roku 1930 i następnych doprowadziły do zaostrzenia krytyki rządu sanacyjnego. Oceniając projekt konstytucyjny zaproponowany przez BBWR, Szerer przestrzegał przed samowolą prezydenta wyposażonego w liczne nowe prerogatywy⁵³. System postulowany przez obóz rządowy byłby bowiem tylko zasłoną dla arbitralności władzy. Autor *Skoku w ciemnię* sprzeciwiał się ewolucji systemu w stronę autorytaryzmu, jednocześnie nie chciał powrotu do wcześniejszego porządku: *Władzę rządową w Polsce należy, owszem, wzmocnić. Ale nie drogą dziwolągów w rodzaju absolutyzmu prezydenckiego, nie chcącgo jeszcze być dyktaturą, ale niebędącego już praworządnością*⁵⁴.

Wywody Szerera w cytowanych tekstach dotyczyły kwestii konstytucyjnych, zapewne jednak odzwierciedlały stosunek autora do poszczególnych ugrupowań politycznych. Za potępieniem rządów sprzed zamachu majowego kryła się najpewniej niechęć do narodowej demokracji i akceptacja rządów marszałka Piłsudskiego. Szerer mógł uważać sytuację polityczną po zamachu za optymalną, jednocześnie wyrażał zaniepokojenie ewolucją systemu politycznego. Postulatem Szerera była w tych warunkach budowa trwałego systemu konstytucyjnego, który zapewniłby na przyszłość przestrzeganie praworządności. Warto w tym miejscu zauważyć, że koncepcja dyktatury jako stanu wyjątkowego, ustanowionego na czas przejścia od jednego porządku prawnego do drugiego, w zamyśle lepszego i trwalszego, wykazuje analogie z koncepcją dyktatury suwerennej Carla Schmitta, którą Szerer mógł znać⁵⁵.

Pogłębioną krytykę autorytaryzmu zawierają Śmiertelni bogowie. Koncepcja tam zawarta opiera się na przeciwstawieniu demokracji i dyktatury. Szerer przedstawia powstanie i upadek demokracji jako cykl przemian społecznych napędzany przez

⁴⁹ Tenże, *Sprawa urzędnicza w demokracji*, Warszawa 1925, s. 106.

⁵⁰ Tenże, *Rząd...*, s. 39.

⁵¹ *Tamże*, s. 35.

⁵² *Tamże*, s. 40-41.

⁵³ M. Szerer, *Skok w ciemnię...*, s. 34, 43-49.

⁵⁴ *Tamże*, s. 125.

⁵⁵ Por. C. Schmitt, *Dyktatura. Od źródeł nowożytnej idei suwerenności do proletariackiej walki klas*, przeł. K. Wudarska, Warszawa 2016, s. 162-186.

rywalizację różnych grup społecznych, była to narracja w duchu socjologii Gumploviczowskiej. Dawny, tradycyjny ład został obalony przez burżuazję: *Demokracja była zdobyczą klasy mieszczańskiej uzyskaną przy pomocy warstw spodnich i pod hasłem ich dobra*⁵⁶. Jednak wczesną demokrację cechowała dysproporcja między politycznymi uprawnieniami mas a ich upośledzeniem ekonomicznym. Szerer ujął to w mocnych słowach: *Masy wywalczyły sobie prawo do znaczenia politycznego – nie zdobyły natomiast ufundowanego prawa do bytu ludzkiego*⁵⁷. Utrzymywane w poniżającej biedzie, a posiadające prawa polityczne, ujawniły one mało szlachetne oblicze, uprawiając klasowy egoizm, przez co podważone zostały podstawy ustroju parlamentarnego⁵⁸. Jego słabość wykorzystali dyktatorzy, którzy obalili demokrację z łatwością, gdyż prawie nikt jej nie bronił⁵⁹. Burżuazyjne elity były słabe i nieliczne, masy całkowicie obojętne wobec systemu, który nie spełniał ich oczekiwań. Dyktatury skoncentrowały się na demagogii nacjonalistycznej, ich strategia polityczna polegała na uprawianiu kultu państwa i charyzmatycznego przywódcy, przy faktycznej depolityzacji obywateli. W interesie rządów dyktatorskich leżało rozniesienie konfliktów międzynarodowych, pozwalające na mobilizację mas wokół autorytarnych przywódców⁶⁰.

W analizie rządów dyktatorskich Szerer skupiał się na roli „wielkiego człowieka”. Pozwalało to na zbiorczą analizę reżimów faszystowskiego, hitlerowskiego i dyktatury Piłsudskiego (ten ostatni przywoływany był przez czytelników dla publiczności aluzje, nie zaś otwarcie). Mniejszą wagę przykładał autor *Śmiertelnych bogów* do ideologii, przez co wyraźnie nie docenił istotnych różnic pomiędzy niedemokratycznymi systemami politycznymi swego czasu.

Uznanie rządów charyzmatycznego przywódcy za istotę reżimów autokratycznych prowadziło Szerera do zdecydowanych wniosków dotyczących dynamiki tychże. W jego opinii reżimy autorytarne nie potrafią rozwiązać problemu sukcesji, stąd po śmierci „wielkiego człowieka” znika też jego charyzma, której nie posiadają już jego następcy⁶¹. Odbiera to atrakcyjność rządów autokratycznym, które jednocześnie nie potrafią uporać się z najważniejszymi problemami społecznymi. Depolityzacja rzeszy obywateli zamknęła bowiem kanały komunikacji pomiędzy różnymi grupami społecznymi, przez co system polityczny stracił zdolność do samonaprawy. W tych warunkach powraca atrakcyjność idei demokratycznej⁶².

Prowadziło to do względnie optymistycznego wniosku: istniejące reżimy dyktatorskie czeka niechybny upadek, po czym nastąpi odrodzenie demokracji⁶³. Nowa postać systemu demokratycznego będzie trwalsza niż poprzednia, jednak nie wieczna.

⁵⁶ M. Szerer, *Śmiertelni bogowie...*, s. 59.

⁵⁷ *Tamże*, s. 63.

⁵⁸ *Tamże*, s. 49.

⁵⁹ *Tamże*, s. 30 i n.

⁶⁰ *Tamże*, s. 80-81.

⁶¹ *Tamże*, s. 88.

⁶² *Tamże*, s. 102-103.

⁶³ *Tamże*, s. 179.

Albowiem zarówno demokracje, jak i dyktatury to tytułowi „śmiertelni bogowie”⁶⁴, ludzkość wydaje się skazana na oscylację pomiędzy różnymi ustrojami politycznymi.

Powyższej analizie dynamiki systemów politycznych towarzyszyła refleksja na temat moralności, w pewnym stopniu z nią sprzeczna. Obok analizy prowadzonej w kategoriach interesów grupowych Szerer jednocześnie dokonuje analizy moralnej, stwierdzając, że w systemie demokratycznym zaniechano kształtowania moralności jednostek. Jego zdaniem ruchy demokratyczne zniszczyły dawną moralność opartą na religii, nie ufundowały zaś równie silnej moralności świeckiej⁶⁵. Jednocześnie właściwe gospodarce rynkowej indywidualne dążenie do wzbogacenia się prowadzi do bezdusznego materializmu niszczącego więzi międzyludzkie⁶⁶. Moralistyczne wątki w pismach Szerera zdradzają wpływ myśli konserwatywnej tradycyjnie krytykującej atomizację społeczeństwa, za co winę miała ponosić ideologia liberalna. Autor *Śmiertelnych bogów* nie był jednak skłonny występować w tej sytuacji z pochwałą tradycji, autorytetu i hierarchii społecznej. Jego publicystyka zbieżna była z myślą konserwatywną w swych wątkach krytycznych wobec nowoczesnej cywilizacji, jednak politycznym wyjściem z sytuacji miała być jedynie odbudowa liberalnej demokracji. Wyboru tego dokonywał Szerer z wyraźną świadomością kruchości i niestabilności tego ustroju.

Jego optymizm był bardzo umiarkowany. Wieszcząc upadek dyktatur istniejących w latach 30. XX w., zdawał się sądzić, że ludzkość jest skazana na oscylację pomiędzy autokracją a demokracją oraz wojną i pokojem. Wyrwanie się z tej ostatniej dychotomii wymagałoby istotnej przemiany moralnej w skali całej ludzkości. Pisał bowiem autor *Śmiertelnych bogów*, że: *Jeśli pragnie się pokoju, trzeba odpowiednio urządzić współżycie państw, tego zaś z kolei nie można dokonać bez przemodelowania psychiki ludzkiej*⁶⁷. W świetle tego wszystkiego, co Szerer sądził o naturze ludzkiej, taka przemiana wydaje się bardzo mało prawdopodobna. Rezultaty jego rozważań w kwestii pokoju światowego są zbieżne z przekonaniem Kanta zawartym w *Metafizyce moralności*: dążenie do pokoju światowego pozostaje obowiązkiem moralnym, nawet wówczas gdy jego osiągnięcie wydaje się całkowicie niemożliwe⁶⁸.

PODSUMOWANIE: NIEWYPOWIEDZIANY PROBLEM – INKLUZYWNA KONCEPCJA NARODU

Można sądzić, że w publicystyce Szerera równie ważne, jak to, co zostało w niej wypowiedziane, było to, o czym autor milczał. Przemilczanym tematem było miejsce obywateli polskich wyznania mojżeszowego w polskiej wspólnotie narodowej. Musiało ono być osobiście ważne dla działacza politycznego wywodzącego się z burżuazji żydowskiej

⁶⁴ *Tamże*, s. 29.

⁶⁵ *Tamże*, s. 66-67.

⁶⁶ *Tamże*, s. 168.

⁶⁷ *Tamże*, s. 134.

⁶⁸ I. Kant, *Metafizyka moralności*, przeł. E. Nowak, Warszawa 2005, s. 208.

i zarazem przyjmującego polski etos inteligencji. Nie można więc analizować pism politycznych Szerera bez odpowiedzi na pytanie, dlaczego milczał on w tej sprawie.

Jak się wydaje, od początku swej aktywności publicystycznej Szerer zdawał sobie sprawę z tego, że ustanowienie wspólnoty politycznej obejmującej zarówno Polaków, jak i Żydów mieszkających w Polsce nie jest już możliwe. Głęboki podział został ustanowiony w okresie kilkunastu lat przed I wojną światową. Z jednej strony bowiem polscy nacjonaści głosili, że asymilacja Żydów jest w ogóle niemożliwa, zaś wszelkie próby przyjęcia narodowości polskiej przez osoby pochodzenia żydowskiego są nieszczerze i przynoszą złe skutki. Propaganda rozpętana przez narodową demokrację przedstawiała Żydów jako głównego wroga Polaków⁶⁹. Z drugiej strony nastąpiło przyjęcie narodowej tożsamości żydowskiej przez masy ludności wyznania mojżeszowego. Zarówno Żydzi tradycyjni, przywiązani do judaizmu, jak też Żydzi wykształceni, sceptycznie traktujący religię, zaakceptowali koncepcję narodu żydowskiego, który mieszka na tym samym terytorium co ludność narodowości polskiej, tworzy jednak osobną wspólnotę polityczną. W szerzeniu tej idei kluczową rolę odegrała popularna prasa w języku jidysz, która była masowo czytana przez Żydów z klas niższych⁷⁰.

Oznaczało to klęskę programu asymilacyjnego. Była to klęska podwójna: masy żydowskie nie zechciały być Polakami, zaś nacjonaści polscy odmawiali Polakom wyznania mojżeszowego miana Polaków, odrzucenie to rozciągano zresztą także na tych, którzy przyjęli chrzest. Niepodległa Polska nie dała Żydom polskim faktycznego równouprawnienia, II Rzeczpospolita rozpoczęła swój byt nie tylko od pogromów, ale i od zwolnienia kilku tysięcy pracowników sektora publicznego, którzy byli wyznawcami judaizmu, dotyczyło to przede wszystkim kolejarzy w zaborze austriackim (w pozostałych zaborach do pracy na kolei Żydów nie przyjmowano)⁷¹. Żydzi zgłaszający się do wojska w roku 1920 zostali internowani w obozie w Jabłonnej, a jednocześnie propaganda narodowej demokracji głosiła, że uchylają się oni od służby. Obywatel polski wyznania mojżeszowego w praktyce nie mógł zostać sędzią, prokuratorem, oficerem i nauczycielem. Na wydziałach lekarskich na uniwersytetach obowiązywały zaś nieformalne ograniczenia, lekarzowi Żydowi trudno też było uzyskać nostryfikację dyplomu zagranicznego. Osoby, które w pełni przyjęły nie tylko kulturę polską, ale i polską tożsamość narodową, były izolowane przez obydwie społeczności, tworząc osobny „trzeci naród – zasymilowanych”⁷². W tej sytuacji polski inteligent pochodzenia żydowskiego mógł szukać nadziei u dwu źródeł: jednym była idea moralnej przemiany ludzkości po wojnie, drugim istnienie sił politycznych w Polsce gotowych bronić praw obywatelskich polskich Żydów i Polaków żydowskiego pochodzenia. Jedno i drugie było przypadkiem Szerera.

⁶⁹ B. Porter-Szücs, *Gdy nacjonalizm zaczął nienawidzić. Wyobrażenia nowoczesnej polityki w dziewiętnastowiecznej Polsce*, przeł. A. Nowakowska, Sejny 2011, s. 301-307; G. Krzywiec, *Polska bez Żydów. Studia z dziejów idei, wyobrażeń i praktyk antysemitycznych na ziemiach polskich początku XX wieku (1905-1914)*, Warszawa 2017.

⁷⁰ J. Nalewajko-Kulikov, *Mówić we własnym imieniu. Prasa jidyszowa a tworzenie żydowskiej tożsamości narodowej (do roku 1918)*, Warszawa 2016.

⁷¹ Por. S. Rudnicki, *Równi, ale niepełni*, Warszawa 2008, s. 59 i 195.

⁷² A. Landau-Czajka, *Syn będzie Lech...*, s. 441.

Istota postawy politycznej Mieczysława Szerera polegała na tym, że ideę prawdziwie inkluzyjnej narodowości polskiej wiązał on z nadzieją przemiany moralnej, która mogłaby się dokonać w warunkach powszechnego pokoju. Wydaje się, że miał on nadzieję, że dobrobyt i postęp społeczny, jaki wówczas zapanuje, stępi powszechne w Europie nacjonalizmy. Natomiast pragmatyczną opcją mecenasa Szerera było ostrożne poparcie dla rządów marszałka Piłsudskiego. Rządy te wydawały się najlepszym dostępnym rozwiązaniem z punktu widzenia liberalnego inteligenta. W ramach obozu rządzącego Szerer zdecydowanie opowiadał się za ewolucją w stronę rządów konstytucyjnych, wzorowanych na brytyjskim modelu parlamentaryzmu. Dyktaturę Piłsudskiego pragnął widzieć jako okres przejściowy.

Dlaczego jednak cztery lata po śmierci marszałka opublikował radykalną krytykę rządów sanacji, zestawiając je z bardziej brutalnymi dyktaturami? Jak się wydaje, decydujące znaczenie miało tu przyjęcie polityki antyżydowskiej przez obóz rządzący. Władze ustępowały przed antysemicką przemocą na uczelniach wyższych, która doprowadziła do spadku odsetka Żydów wśród studentów. Ministerstwo zaakceptowało oficjalnie wprowadzenie „getta ławkowego” na uczelniach. Sejm uchwalił dwukrotnie zakaz uboju rytualnego bydła (nie wszedł on w życie przed wybuchem wojny). Wreszcie władze zaakceptowały politykę usuwania Żydów z advokatury. Zawód adwokata był jedynym zawodem prawniczym dostępnym Żydom. Nowe prawo z 1938 r. uzależniało prawo do wykonywania tego zawodu od odbycia uprzedniej aplikacji sędziowskiej, a następnie aplikacji adwokackiej i zdania odpowiednich egzaminów, limity nowych adwokatów i imienne ich listy miał ogłaszać minister sprawiedliwości⁷³. W praktyce Żydzi w II Rzeczypospolitej nie byli przyjmowani na aplikację sędziowską, stąd nowe prawo oznaczało zamknięcie im dostępu także do advokatury. Zważywszy, że Szerer wykonywał właśnie zawód adwokata, można łatwo przypuścić, że to wydarzenie przelało czarę goryczy. Jakkolwiek trudno znaleźć bezpośrednie nawiązania w tekście, to bez wątpienia taki był kontekst publikacji *Śmiertelnych bogów*.

Myśl polityczna Mieczysława Szerera kształtowała się pod wpływem dwóch nurtów ideowych: socjologizującego realizmu politycznego i Kantowskiego uniwersalizmu. Pod wpływem pierwszego skłonny był on postrzegać politykę jako arenę nieustającej i nieuchronnej rywalizacji pomiędzy różnymi grupami społecznymi. Zgodnie z drugim znajdował on w konstytucyjnej i liberalnej demokracji narzędzie ograniczenia negatywnych skutków konfliktu społecznego, zaś w uniwersalnej federacji państw narodowych sposób na zaprowadzenie trwałego pokoju międzynarodowego. Pod wpływem pierwszego poparł on dyktaturę Piłsudskiego jako rozwiązanie optymalne dla osób jego kondycji społecznej, pod wpływem drugiego począł ją krytykować, kiedy dostrzegł ewolucję w stronę utrwalenia autorytarnych porządków. Te dwie perspektywy nie mogły dać w rezultacie pełnej spójności wyводу, której nie sprzyjał także eseistyczny sposób pisania i eklektyczna stylistyka pism Szerera. Jednak mimo przemilczania tego, co najbardziej trudne i bolesne, jego publicystyka polityczna zawiera wiele myśli głębokich.

⁷³ J. Tomaszewski, *Zarys dziejów Żydów w Polsce w latach 1918-1939*, Warszawa 1990, s. 42-45; S. Rudnicki, *Równi...*, s. 185-189.

Szerer przedstawił klasyczne liberalno-demokratyczne rozwiązanie problemu narodu i nacjonalizmu, ukazując wspólnotę narodową jako niezbędną podstawę ukształtowania się realnej więzi obywatelskiej oraz fundament demokratycznej konstytucyjnej republiki. Rozumiał też dobrze niszczycielski potencjał idei narodowej, który rozbroić można przede wszystkim na poziomie międzynarodowym. Trafna była nadzieja Szerera, że upowszechnienie systemu demokratycznego w świecie wespół z rosnącą współzależnością gospodarczą pomiędzy państwami przyczyni się do utrwalenia światowego pokoju. Wciąż inspirujące mogą być jego analizy liberalnej demokracji, która widziana bez idealizacji i złudzeń okazuje się przede wszystkim mechanizmem pokojowego koordynowania rozbieżnych dążeń społecznych, dzięki któremu skomplikowany system nowoczesnego państwa posiada zdolność samonaprawy. Ponownej aktualności nabiera także teza Szerera o zasadniczej sprzeczności pomiędzy demokracją a leseferyzmem. Przyznanie wszystkim dorosłym mieszkańcom kraju praw politycznych przy jednoczesnym utrzymywaniu większości z nich w poniżającej sytuacji gospodarczej wydaje się podstawowym zagrożeniem dla liberalnej demokracji. Wynika z tego najdonioślejsza myśl w publicystyce politycznej Szerera: przetrwanie demokratycznego systemu politycznego wymaga, aby współistniał on z egalitarnym porządkiem społecznym.

Przy tym wszystkim pozostaje Mieczysław Szerer przykładem trudnej sytuacji kogoś, kto z braku lepszych określeń może być nazwany „żydowskim liberałem”. Pragnął być po prostu Polakiem, jednak rozbudowany system uprzedzeń i wykluczeń sytuował go na marginesie polskiego dyskursu publicznego. Reakcją na to była jednocześnie ucieczka w idealizm i pragmatyczny kompromis. Ten jednak uwierał sumienie polskiego inteligenta, dlatego też napisał błyskotliwą, ale spóźnioną analizę systemów dyktatorskich, jaką byli *Śmiertelni bogowie*.

BIBLIOGRAFIA

- Górski P., *Profesjonalizacja administracji państwowej w Polsce 1918-1939. Uwarunkowania społeczne i kulturowe*, Kraków 2011.
- Grzybek D., *Handel i pokój. Geneza i ewolucja liberalnego pacyfizmu*, Kraków 2015.
- Hertz A., *Żydzi w kulturze polskiej*, Paryż 1961.
- Kamiński M.K., *Edvard Beneš kontra gen. Władysław Sikorski. Polityka władz czechosłowackich na emigracji wobec rządu polskiego na uchodźstwie 1939-1943*, Warszawa 2005.
- Kant I., *Metafizyka moralności*, przeł. E. Nowak, Warszawa 2005.
- Kisielewski T., *Federacja środkowo-europejska. Pertraktacje polsko-czechosłowackie 1939-1943*, Warszawa 1991.
- Krzywiec G., *Polska bez Żydów. Studia z dziejów idei, wyobrażeń i praktyk antysemickich na ziemiach polskich początku XX wieku (1905-1914)*, Warszawa 2017.
- Kurczewska J., *Naród w socjologii i ideologii polskiej. Analiza porównawcza wybranych koncepcji z przełomu XIX i XX wieku*, Warszawa 1979.
- Landau-Czajka A., *Syn będzie Lech... Asymilacja Żydów w Polsce międzywojennej*, Warszawa 2006.

- Lane T., Wolański M., *Poland and European Integration. The Ideas and Movements of Polish Exiles in the West, 1939-91*, London 2009.
- Latos T., Żukowski P.M., Szerer Mieczysław, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 48, Warszawa–Kraków 2012.
- Lipset S.M., *Homo politicus. Społeczne podstawy polityki*, przeł. G. Dziurdzik-Kraśniewska, Warszawa 1995.
- Mill J.S., *Autobiografia*, przeł. M. Szerer, Warszawa 1932.
- Mill J.S., *O rządzie reprezentatywnym*, przeł. G. Czernicki, [w:] tenże, *O rządzie reprezentatywnym. Poddaństwo kobiet*, red. przekładu J. Hołówka, Kraków 1995.
- Nalewajko-Kulikov J., *Mówić we własnym imieniu. Prasa jidyszowa a tworzenie żydowskiej tożsamości narodowej (do roku 1918)*, Warszawa 2016.
- Porter-Szücs B., *Gdy nacjonalizm zaczął nienawidzić. Wyobrażenia nowoczesnej polityki w dziewiętnastowiecznej Polsce*, przeł. A. Nowakowska, Sejny 2011.
- Puchejda A., *Odpowiedzialność i polityka wolności. Rzecz o Mieczysławie Szererze*, [w:] M. Szerer, *Śmiertelni bogowie. Rzecz o demokracji i o dyktaturze*, Warszawa 2014.
- Rudnicki S., *Równi, ale niepełni*, Warszawa 2008.
- Schmitt C., *Dyktatura. Od źródeł nowożytnej idei suwerenności do proletariackiej walki klas*, przeł. K. Wudarska, Warszawa 2016.
- Schumpeter J.A., *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*, przeł. M. Rusiński, Warszawa 1995.
- Sielezin J.R., *Idea federacji polsko-czechosłowackiej jako element gry politycznej w latach 1939-1943*, [w:] *Europa Środkowo-Wschodnia w polskiej myśli politycznej*, red. M. Dymarski, R. Juchniewicz, Wrocław 2004.
- Skodlarski J., *Epilog układu Sikorski-Beneš. Z dziejów polsko-czechosłowackich w latach 1939-1949*, Łódź 1988.
- Szerer M., *Czy badania socjologiczne się jednoczą?*, „*Ekonomista*” 1911, t. 4.
- Szerer M., *Federacje a przyszłość Polski*, Londyn 1942.
- Szerer M., *Idea narodowa w socjologii i polityce*, Kraków 1922.
- Szerer M., *Rząd czy prezydent?*, Warszawa 1929.
- Szerer M., *Skok w ciemnię. Rzecz o projekcie konstytucji B.B.W.R.*, Warszawa 1932.
- Szerer M., *Socjologia wojny*, Kraków 1916.
- Szerer M., *Sprawa urzędnicza w demokracji*, Warszawa 1925.
- Szerer M., *Śmiertelni bogowie. Rzecz o demokracji i o dyktaturze*, Warszawa 2014.
- Szerer M., *Uwagi nad teoriami socjologicznymi Gumpłowicza*, „*Ekonomista*” 1915, t. 3-4.
- Szerer M., *Związek Narodów*, Warszawa 1919.
- Tomaszewski J., *Zarys dziejów Żydów w Polsce w latach 1918-1939*, Warszawa 1990.
- Waingertner P., „*Naprawa*” (1926-1939). *Z dziejów obozu pomajowego*, Warszawa 1999.
- Walicki A., *Czy możliwy jest nacjonalizm liberalny?*, „*Znak*” 1997, nr 3.

Dr hab. Dariusz GRZYBEK – ur. 1970, historyk i politolog, pracownik Wydziału Zarządzania i Komunikacji Społecznej UJ, ostatnio wydał: *Handel i pokój. Geneza i ewolucja liberalnego pacyfizmu* (Kraków 2015); *Kwestia płacy roboczej klasycznej ekonomii politycznej* (Kraków 2018).